

Powiedzmy jeszcze cokolwiek o okolicy Chupkowa, zapadłej i zapomnianej. Kraina ta może być oznaczona mianem: *terra incognita*. Taką jest zwłaszcza dla nauki, bo nikt tu prawie z badaczy przyrody nie zajrzał jeszcze, a jednak zasługuje ona pod tym jak i pod innemi względami na bliższe przypatrzenie się. Dotąd tylko Jakowicki i Ossowski badali tutejsze utwory geologiczne. Chupków dookoła opasany jest ścianą borów. Przed laty bory te daleko były obszerniejsze i obfitowały w olbrzymiej wielkości sosny, które dostarczały wspaniałych masztów. W lasach tych bogactwa botaniczne są wielkie. *Azalea pontica*, ozdobna kwiatem i przenikliwym zapachem odurzająca, spotyka się na całej tych lasów przestrzeni. Krzew ten ma lasy okoliczne za ojczyznę i nigdzie indziej go nie widać. Grunt tutejszy obfituje w rudę żelazną, kaolin i rozmaite gliny.

Obok Chupkowa leży miasteczko Horodnica, słynące oddawna swoją fabryką porcelany i fajansu. Jakowicki jeszcze w 1831 r. zwiedzał tę fabrykę i utrzymywał, że jej fajanse nie ustępują angielskim. W Siedliszczach znajduje się papiernia. Po przestronych horodnickich, lasach spotykają się hutyszkilane. Szkło w nich wyrabiane jest najprostszego gatunku, ale to pewna, że możnaby tu sporządzać najpiękniejsze nawet kryształys. Jednemsłowem kraj ten mógłby zostać najzupełniej krajem fabrycznym, bo wszystkie ku temu odpowiednie posiada warunki, gdyby u nas więcej cokolwiek było przedsiębiorczości.

*Edward Rutkowski.*